

Książę Kazimierz
Konradowic
i Kujawy jego czasów



AVALON

KSIĄŻĘ KAZIMIERZ
KONRADOWIC
I KUJAWY JEGO CZASÓW

KSIĄŻĘ KAZIMIERZ KONRADOWIC I KUJAWY JEGO CZASÓW

pod redakcją
Dariusza Karczewskiego



Recenzenci

prof. dr hab. Przemysław Wiszewski

Redakcja i korekta

Joanna Kostecka

Opracowanie typograficzne

Drukarnia TECHNET

Projekt okładki i stron tytułowych

Mariusz Mrozowicz

Copyright by Wydawnictwo AVALON sp. z o.o., Kraków 2017, wyd. I

Wydawnictwo AVALON

ISBN 978-83-7730-344-3



Zamówienia przyjmuje

Wydawnictwo AVALON Sp. z o.o.
ul. Fiołkowa 4/13; 31-457 Kraków
tel. +48 606 750 749
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl

www.wydawnictwoAVALON.pl

*Pracę tę dedykujemy
wybitnemu badaczowi historii średniowiecznych Kujaw
prof. dr. hab. Januszowi Bieniakowi
w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*

SPIS TREŚCI

Dariusz Karczewski

Książę Kazimierz Konradowic i Kujawy jego czasów9

Edmund Mikołajczak

Inowrocław w czasach Kazimierza Konradowica (1230–1267) 13

Jan Tęgowski

Stosunki rodzinne Kazimierza Konradowica księcia kujawskiego.....33

Błażej Śliwiński

Książę kujawski Kazimierz I i książę wschodniopomorski (gdański)
Świętopełk w latach 1230–124845

Dariusz Dąbrowski

Romanowicze a Kazimierz I Konradowic książę kujawski 81

Joanna Wojtkowiak

Kazimierz Kujawski i „diabelski szal” Konrada Mazowieckiego —
 przyczynek do poznania komunikacji symbolicznej93

Joanna Karczewska

Świeccy urzędnicy księcia kujawskiego Kazimierza Konradowica..... 103

Justyna Ewa Białowas

Kazimierz kujawski i Eufrozyna opolska, trzecia małżonka władcy Kujaw ... 141

Adam Kosecki

Lokacje miejskie księcia Kazimierza Konradowica na Kujawach 169

Marcin Hlebionek

O pieczęciach księcia Kazimierza I Konradowica..... 197

Marcin Woźniak

Książę Kazimierz Kujawski i początki architektury gotyckiej na
Kujawach. Inowrocławski klasztor Franciszkanów w świetle badań
archeologicznych229

KSIĄŻĘ KAZIMIERZ KONRADOWIC I KUJAWY JEGO CZASÓW

Przypadająca w obecnym roku 750. rocznica śmierci księcia kujawsko-łęczyckiego Kazimierza I Konradowica skłania do przypomnienia tego protoplasty kujawskiej linii Piastów, jednego z najbardziej znaczących władców polskich XIII w., stulecia obfitującego jednak w postaci wybitne.

Kazimierz był drugim synem Konrada, księcia Mazowsza i Kujaw i księżnej ruskiej Agafii. Urodził się około 1211 roku. Imię uzyskał po swym dziadzie ojczystym, księciu Kazimierzu Sprawiedliwym. Już około 1230 roku ojciec wydzielił mu Kujawy jako dzielnicę dziedziczną. Na stolicę swego księstwa Kazimierz wybrał Inowrocław, znaną z solewarskiej osady targowej położoną na skrzyżowaniu pradawnych szlaków handlowych. Jej ośrodkiem były okolice kościoła pw. NMP czyli tzw. „Ruiny”. W tym też czasie książę pojął swoją pierwszą żonę Jadwigę, córkę księcia wielkopolskiego Władysława Odonica. Jednak jej rychła śmierć sprawiła, że kujawski władca ożenił się powtórnie, tym razem z Konstancją, córką księcia śląskiego Henryka Pobożnego. Nowa żona wniosła w posagu nadwarciańską kasztelaninę łódzką, która w niedalekiej przyszłości miała stać się przedmiotem kujawsko-wielkopolskich konfliktów. Bliskie kontakty polityczne Kazimierza Konradowica ze Śląskiem, najbardziej wówczas rozwiniętą dzielnicą Polski, zaowocowały znaczącymi dla Inowrocławia i Kujaw wydarzeniami. Najprawdopodobniej w 1237 roku, dzięki książęcej protekcji, przybyli do Inowrocławia franciszkanie, zakładając tu trzeci w kolejności (po Wrocławiu i Krakowie) na ziemiach polskich konwent tego zakonu. W tym też okresie doszło do lokacji w Inowrocławiu miasta na prawie magdeburskim, które stało się wkrótce modelem prawnym dla wielu innych miast kujawskich m. in. Radziejowa i Bydgoszczy. Niestety, nieznana nam jest dokładna data tego aktu prawnego. Jednym z efektów nowego rozplanowania przestrzennego miasta było przesunięcie jego centrum

w pobliże dzisiejszego Rynku i kościoła pw. św. Mikołaja. Bardzo prawdopodobne, że już u schyłku swego życia książę ten dokonał w Inowrocławiu jeszcze jednej fundacji klasztornej. Sprowadził bowiem ze Śląska, wywodzący się z Czech zakon szpitalny Krzyżowców z czerwoną gwiazdą. W kujawskiej stolicy zakonnicy osiedli przy położonym tuż za murami miejskimi kościele pw. Św. Ducha.

Wspólne zagrożenie ze strony Pomorza Gdańskiego sprawiło, że książę Kazimierz w początkowym okresie swoich rządów pozostawał w bliskim przywiązaniu z Zakonem krzyżackim. Jednym z sukcesów tej polityki było zdobycie na księciu wschodniopomorskim Świętopełku kasztelanii bydgoskiej (1238), a w latach 1242–1243 przyłączenie do Kujaw terytorium Wyszogrodu (okolice dzisiejszego Fordonu). Wkrótce jednak kujawski władca porzucił ten alians, Krzyżacy okazali się bowiem sojusznikiem nader niepewnym, zawierając z Pomorzanami separatystyczny pokój. Niechęć wobec Zakonu spotęgowała się w obliczu wzajemnej kujawsko-krzyżackiej konkurencji w akcji chrystianizacji plemion jaćwieskich. Do konfliktów dochodziło też na tle gospodarczym, przede wszystkim o wolny handel wiślany. Widomą manifestacją trwałości władzy Kazimierza na północnej rubieży jego księstwa była fundacja klasztoru cystersów w Byszewie, przeprowadzona w latach 1250–1253 wspólnie z jego skarbnikiem Mikołajem.

Śmierć Konrada Mazowieckiego (1247) pozwoliła kujawskiemu władcy na przyłączenie należących wcześniej do ojca ziem łączyckiej i sieradzkiej. Następnego zaś roku, tym razem po zgonie swojego najstarszego brata Bolesława, Kazimierz zdołał inkorporować do Kujaw ziemię dobrzyńską. To pasmo zdobyczy terytorialnych zostało przerwane przez kilkunastoletnie (1247–1261) wojny Bolesławem Pobożnym o kasztelanię łądzką, utraconą ostatecznie na rzecz księcia wielkopolskiego. Na to wszystko nałożyły kolejne konflikty z Zakonem krzyżackim, co nawet doprowadziło do sojuszu kujawsko-pomorskiego. Trzecie małżeństwo kujawskiego władcy zawarte przed 1259 rokiem z Eufrozyną, córką księcia Kazimierza I Opolskiego, zaowocowało czworgiem potomstwa, z którego najznamienitszym okazał się najstarszy syn — Władysław Łokietek. Przyniosło ono jednak też konflikty rodzinne. Obawiający się o swoją pozycję synowie z drugiego małżeństwa — Leszek Czarny i Ziemomysł wznieśli bunt przeciw ojcu, domagając się wydzielenia dla siebie osobnej dzielnicy. Osłabiony politycznie Kazimierz musiał poddać się mediacji prokrzyżacko nastawionego biskupa włocławskiego Wolimira. Ostatnie lata

życia upłynęły mu na ciągłych sporach z dążącym do politycznej emancypacji biskupem kujawskim.

Sterany przeciwnościami książę kujawski zmarł 14 grudnia 1267 roku w Inowrocławiu, a pochowany został w katedrze włocławskiej.

Czasy rządów Kazimierza Konradowica były dla Kujaw okresem ukształtowania ich odrębności dzielnicowej i wzmożonego rozwoju społeczno-ekonomicznego całego księstwa. Inowrocławowi zaś przyniosły nie tylko nadanie prawa miejskiego, wspartego szeregiem przywilejów, ale także ugruntowaniem jego kilkuwiekowej szczególnej pozycji w obrębie średniowiecznych Kujaw.

Właśnie dla upamiętnienia dokonań księcia Kazimierza I i popularyzacji historii Kujaw w XIII stuleciu, zorganizowano w Inowrocławiu z inicjatywy miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego konferencję naukową (5 VI 2014). Jednakże postać tego władcy nie doczekała się dotychczas godnego jego zasług opracowania naukowego. Miejmy nadzieję, że niniejsza publikacja nie tylko pomoże przybliżyć osiągnięcia księcia kujawsko-łęczyckiego Kazimierza I Kujawskiego, ale stanie się również punktem wyjścia przyszłej monografii tego władcy.

INOWROCLAW W CZASACH KAZIMIERZA KONRADOWICA (1230–1267)

Uwagi wstępne

Panowanie Kazimierza Konradowica trwało 37 lat. W tym okresie narodziło się nowe miasto, ale... nie ma żadnego źródła pisanego, żadnego dokumentu, w którym byłaby mowa wprost o lokowanym na prawie niemieckim drugim Inowrocławiu. Nie mamy ksiąg ławniczych czy radzieckich, które dawałyby nieco szerszy obraz panujących w mieście stosunków społecznych. Nie dotrwały poza tym do naszych czasów żadne obiekty, a widoczne materialne resztki, które się zachowały, pochodzą z XIV w. Nie dysponujemy też jakimiś bardziej kompleksowymi badaniami archeologicznymi. Cóż zatem możemy powiedzieć o XIII-wiecznej stolicy księstwa kujawskiego? Prawdę mówiąc, niewiele — tyle, na ile pozwalają różnego rodzaju skromne przekazy o charakterze pośrednim, a ponadto badania retrogresywne oraz analogie. Siłą rzeczy często musimy stawiać hipotezy lub stosować tryb przypuszczający. Tak też w znacznej mierze rzecz traktuje dotychczasowa literatura przedmiotu¹. Niniejszy artykuł stanowi próbę syntetycznego przybliżenia wspomnianej problematyki.

¹ Wybrane publikacje dotyczące omawianego tematu: J. Posadzy, *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Inowrocławia*, Poznań 1954 (mps w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie); A. Cofta-Broniewska, *Inowrocław w średniowieczu*, Inowrocław 1968; R. Domagała, *Sprawozdanie z badań nad rekonstrukcją rozplanowania średniowiecznego Inowrocławia*, „Ziemia Kujawska” (dalej cyt.: „ZK”), t. 3; 1971, s. 7–15; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Warszawa 1974, s. 170–196; M. Biskup, *Dzieje miasta w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Inowrocławia*, pod red. M. Biskupa, t. 1, Warszawa–Poznań–Toruń 1978, s. 129–164; E. Mikołajczak, *Średniowieczna własność ziemiska okolic Inowrocławia*, „ZK”, t. 8; 1986, s. 91–111; Cz. Sikorski, *Miasto na soli*.

Osada targowa

Na Białej Górze, zwanej też rzadziej Górą św. Wojciecha, stoi romański kościół Imienia NMP (pierwotnie NMP), znany nie tylko w samym Inowrocławiu pod trochę kontrowersyjną nazwą „Ruina”. To centrum osady targowej, wzmiankowanej po raz pierwszy 20 stycznia 1185 r., w dokumencie księcia Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego². Wystawca nadał biskupowi włocławskiemu 10 grzywien z targu *in novo Wladislaw*. Z kolei 9 kwietnia 1193 r., w bulli papieża Celestyna III, potwierdzona została dziewięcina z inowrocławskiego targu dla norbertanek strzeleńskich (*In Novo Wlodizlau nonum forum*)³. Początków miasta nie można jednak wiązać z pierwszą wzmianką pisaną, gdyż w 1185 r. osada była już zasobna i dobrze rozwinięta. Spełniała wszelkie warunki, by nazywać ją miastem, miastem na prawie polskim. Czas jej narodzin cofnąć wypada o co najmniej sto lat, gdy władał krajem Władysław Herman. To najprawdopodobniej jemu zawdzięczamy wypromowanie Inowrocławia jako czołowego ośrodka przynajmniej zachodniej części Kujaw. Od imienia księcia wzięła się też zapewne nazwa miasta.

Zarys historii Inowrocławia do roku 1919, Warszawa 1988, s. 24–31; Cz. Sikorski, *Kościół Imienia Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu*, Inowrocław 1991; D. Karczewski, *Konwent franciszkanów inowrocławskich w średniowieczu*, „ZK”, t. 10: 1994, s. 13–29; E. Mikołajczak, *Mieszczanstwo Inowrocławia w średniowieczu. Wybrane zagadnienia*, część I, „ZK”, t. 11: 1995, s. 35–51; Część II — *Zajęcia mieszkańców*, „ZK”, t. 12: 1997, s. 81–99; S. Józwiak, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 69–72; Cz. Sikorski, *Świadkowie 800-lecia. Encyklopedia wiedzy o zabytkach Inowrocławia*, oprac. J. Sikorska, Inowrocław 2002; W. Józwiak, *Grupy rządzące i elity miejskie w średniowiecznym Inowrocławiu do połowy XV wieku*, mps w posiadaniu autora; S. Koc, *Inowrocław, Krzyżacy, a zjednoczenie Królestwa Polskiego*, Inowrocław 2010 (rec. M. Danielewski, „ZK”, t. 23: 2010, s. 164–170); S. Koc, *Zabytki Inowrocławia — archeologiczno-architektoniczne zagadnienia po badaniach w roku 2010*, Inowrocław 2014.

² *Kodeks Dyplomatyczny Polski* (dalej cyt.: *KDP*), wyd. L. Rzyszczyński, A. Muczkowski, Warszawa 1847–1852, t. II, cz. 1, nr 2.

³ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt.: *KDW*), wyd. I. Zakrzewski, F. Piekosiński, Poznań 1878–1908, t. I, nr 32. A. Cofta-Broniewska wiąże tę informację z targiem przy kościele św. Mikołaja (*Inowrocław i jego rejon w pradziejach i we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Dzieje Inowrocławia*, pod red. M. Biskupa, t. 1, Warszawa–Poznań–Toruń 1978, s. 127).

Jak wydaje się, atuty tego miejsca wynikały stąd, że Inowrocław pozostawał ważny politycznie jako centrum kasztelanii (w 1241 r. pojawia się kasztelan Bogusza⁴), a także gospodarczo jako leżący na starym szlaku handlowym ośrodek solowarstwa i handlu. Rangę osady podkreślał sam kościół NMP — najznaczniejszy w dobrach książęcych na całych zachodnich Kujawach. Ma cechy bazyliki zredukowanej i niegdyś posiadał trzy ołtarze, co pozwala snuć przypuszczenia, że mógł być nawet kolegiatą, siedzibą kolegium kanoników⁵. Taka świątynia nie mogła powstać wszędzie, musiały zaistnieć określone warunki — historyczne, polityczne i ekonomiczne. Główne źródło bogactwa osady stanowiło źródło solanki, przy którym powstała dająca cenny kruszec warzelnia słoneczna.

Stolica księstwa

Niezwykłe ważną, wręcz przełomową dla dziejów Inowrocławia, była niewątpliwie decyzja Konrada Mazowieckiego o wydzieleniu dziedziny książęcej dla jego syna Kazimierza, którego jedyny znany wizerunek wyryty został na patenie przechowywanej w Muzeum Diecezjalnym w Płocku. W czerwcu lub lipcu 1230 r. narodziło się więc udzielne księstwo kujawskie, którego stolicą został Inowrocław. To księstwo w okresie największej świetności zajmowało obszar około 10 tys. km² i sięgało od Koronowa na północy po ziemię łączyską i sieradzką na południu. Obejmowało też położone na prawym brzegu Wiśły ziemie dobrzyńską i michałowską. Być może wybór Inowrocławia jako stołecznego grodu zasugerował synowi bywający tutaj już wcześniej Konrad, a może, jak sądzi Waldemar Chorażyczewski⁶, Kazimierz chciał się usamodzielnąć i wolał osiąść w miejscu bardziej oddalonym od Płocka. Co właściwie zastał książę kujawski w pobliżu miejsca, na którym planował wznieść zamek i nowe miasto? Z pewnością wspomnianą już wyżej osadę produkcyjno-handlową z warzelnią soli i nowo wzniesionym okazałym romańskim kościołem — późniejsze Stare Miasto „za murami”, a w najbliższej okolicy

⁴ KDW, t. I, nr 229. O kasztelanii inowrocławskiej por. Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, s. 84–93.

⁵ Cz. Sikorski, *Kościół Imienia NMP*, s. 4.

⁶ Informacja ustna Waldemara Chorażyczewskiego z 2013 r.

skupisko luźno zabudowanych osad. Zapewne też gród kasztelański, którego dokładnej lokalizacji ciągle nie znamy oraz domniamaną osadę targową przy drewnianym kościółku św. Mikołaja — domniamaną, nie zachowały się bowiem źródła dające całkowitą pewność, że taka w ogóle była⁷. Jakie czynniki sprawiły, że gdzieś w pobliżu Kazimierz postanowił postawić dla siebie nową siedzibę? — tego też do końca nie wiemy.

Nowe miasto nie objęło osady przedlokacyjnej. Niewykluczone, że znów przyczyna takiej decyzji wiąże się z solą. Jest faktem, że jej produkcja z nieznanых powodów skończyła się, a jak wynika z XIV-wiecznych rachunków żup solnych, Inowrocław dla zaspokojenia własnych nawet potrzeb korzystał z soli zakupionej w Bochni⁸. Z drugiej jednak strony, z chwilą powstania nowego ośrodka miejskiego, osada, zwana już w 1263 r. Starym Miastem, nie upadła. Dalej rozwijało się tutaj rzemiosło i prowadzono handel o ponadlokalnym znaczeniu. Świadczą o tym chociażby odkrycia, dokonane w kwietniu 2000 r. przez archeologów z Muzeum im. Jana Kasprowicza (monety, ołowiane odważniki, rogowe figury szachowe)⁹. Dopiero z czasem punkt ciężkości stopniowo przesunął się w stronę nowego miasta. Nowo lokowany ośrodek powstał opodal pewnie ze względów planistycznych. Włączenie w jego ramy dużej osady targowej byłoby kłopotliwe, utrudniając wytyczenie siatki ulic.

Po wzniesionej przez Kazimierza Konradowica rezydencji, wzmiankowanej po raz pierwszy dopiero w 1305 r. (*in castro nostro*)¹⁰, nie ma już, niestety, żadnych widocznych śladów. Jak sądzi wybitny archeolog Leszek Kajzer, drewniany początkowo obiekt zastąpiony został murowanym zamkiem dopiero w XIV w. Według Czesława Sikorskiego była to prawdopodobnie budowla prostokątna, ceglana na kamiennych fundamentach, której obronę zapewniała wolno stojąca wieża i drewniano-ziemne obwałowania¹¹. W 1983 r. archeolodzy odkryli fragment muru zamkowego z kamieni polnych, połączonych za-

⁷ Szerzej na ten temat M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 133–134; Cz. Sikorski, *Świadkowie 800-lecia*, s. 203–205. Por. także: S. Koc, *Inowrocław, Krzyżacy, a zjednoczenie Królestwa Polskiego*, rec. M. Danielewski, „ZK”, t. 23; 2010, s. 164–170.

⁸ J. Karwasińska, *Rachunki żup solnych z XIV i XV wieku. Z archiwum podskarbińskiego krakowskiego*, bez daty i miejsca wydania, s. 41.

⁹ J. Kozłowski, M. Woźniak, *Trzynastowieczne figury szachowe znalezione w Inowrocławiu*, „ZK”, t. 20; 2007, s. 127–136.

¹⁰ *KDP*, t. II, cz. 1, nr 188. Por. M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 170.

¹¹ Cz. Sikorski, *Miasto na soli*, s. 29.

prawą wapienną. Miał grubość 2,2 m. Odsłonięto też kafle piecowe z XIV w. Na zamku działała mennica książęca, w której bito brakteaty — jednostronne srebrne denary, a następnie grosze.

Lokacja miasta

Kazimierz dokonał lokacji Inowrocławia na prawie magdeburskim. To jest pewna informacja, wynikająca z dokumentu lokacyjnego dla Radziejowa, wydanego w 1298 r. w Kruszwicy przez Władysława Łokietka. Wystawca wyraźnie zaznaczył, że mieszczenie radziejowscy otrzymują prawo magdeburskie, jakie posiadają już Inowrocław, Sieradz i Brześć, według takiego prawa, jakie książę Kazimierz nadał mieszczenom inowrocławskim¹². Akt ten nie pozwala na precyzyjne ustalenia chronologiczne, jako że inowrocławski przywilej nie zachował się (spalił się w czasie najazdu krzyżackiego w 1431 r.). Znając wystawcę, możemy jednak z całą pewnością datować ten ważny dla Inowrocławia fakt na lata 1230–1267. Z narracji przywołanego wyżej dokumentu dla Radziejowa wynika ponadto, że to kujawskie miasto wzorowane było na ustroju Sieradza i Brześcia, a o Brześciu z kolei wiemy, że lokowany był przed 1250 r., gdyż w tymże właśnie roku prepozyt włocławski Mikołaj uzyskał zezwolenie na założenie wsi Sobota na wzór Brześcia¹³. A więc Inowrocław, na którym wzorowały się wszystkie wspomniane wyżej ośrodki, z całą pewnością uzyskał przywilej lokacyjny już w 1. połowie XIII w. Dalsze uściślenia zawdzięczamy badaniom Mariana Biskupa, zmarłego niedawno wybitnego historyka rodem z Inowrocławia. Wysunął on tezę, powszechnie dziś akceptowaną, że prawo magdeburskie „przyszło” na Kujawy z ziemi śląskiej dzięki Kazimierzowi Konradowicowi i może jego teściowi Henrykowi Pobożnemu w tym samym mniej więcej czasie, w którym sprowadzeni zostali franciszkanie, a ci pojawili się na Kujawach już przed 30 listopada 1238 r., kiedy to w źródle czytamy o istnieniu domu braci mniejszych¹⁴. Sprowadzenie franciszkanów i przywilej lokacyjny to były dwie książęce decyzje, wynikające z jednego wspólnego zamierzenia, jakim było utworzenie nowego miasta¹⁵. Datacja wydania przywileju lokacyj-

¹² *KDP*, t. I, nr 89.

¹³ Tamże, t. II, cz. 1, nr 44.

¹⁴ Tamże, t. II, cz. 1, nr 23.

¹⁵ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 139–141.

nego na lata 1237–1238 wydaje się w świetle dotychczasowych badań niemal pewna. Można więc stwierdzić, że była to jedna z najwcześniejszych lokacji na ziemiach polskich, wyprzedzająca wydanie pełnych przywilejów lokacyjnych dla takich ośrodków jak Wrocław czy Kraków. Kronikarz, który podaje informację, że w 1239 r. Świętopełk Pomorski najechał i spalił *ecclesiam in Wladislavia iuveni et ipsam civitatem*¹⁶, miał zapewne na myśli świątynię romańską oraz nowo powstające miasto na prawie niemieckim¹⁷ (najazd ten miał w rzeczywistości miejsce latem 1238 r.¹⁸, co oznacza, że straty w dopiero co wznoszonym mieście mogły nie być aż tak wielkie).

A swoją drogą szkoda, że Kazimierz Jagiellończyk, odnawiając po dwóch stuleciach prawo magdeburskie, nie przywołał dokładniej treści pierwotnego dokumentu, zawartych w nim przywilejów i nadanych miastu ziem, nawet daty jego wydania. Był on wtedy jeszcze powszechnie znany, tym bardziej, że służył jako wzorzec prawny dla innych lokacji, poza wzmiankowanymi już Brześciem, Sieradzem i Radziejowem, także dla Raciążka (1317), Solca (1325), Bydgoszczy (1346), Pakości (1359) czy Kruszwicy (1422).

Zaginiony przywilej lokacyjny

Możemy się jedynie domyślać, że w zaginionym przywileju lokacyjnym widniało imię pierwszego dziedzicznego wójta (zasadźcy?) wraz z nadanymi mu dobrami ziemskimi (były to łany w zaginionym dziś Mikorzynie¹⁹), przywilejami, dochodami i obowiązkami. Właściwie nie ma pewności, czy nie zostało ustanowionych np. dwóch wójtów. Z całą pewnością natomiast była mowa o ławie sądowej i jej kompetencjach, tj. wymierzaniu kar za przestępstwa, popełnione w mieście. Mieszczanie otrzymali także pewne przywileje natury ekonomicznej, a nade wszystko dobra ziemskie wokół miasta. Jak wynika z dokładniejszych badań²⁰, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że do pierwotnego

¹⁶ *Rocznik kapituly gnieźnieńskiej*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, nowa seria, t. VI, wyd. B. Kürbis, s. 4.

¹⁷ Opowiadają się za tym Marian Biskup, *Dzieje miasta*, s. 140, i Czesław Sikorski, *Miasto na soli*, s. 31.

¹⁸ Por. D. Karczewski, *Konwent*, s. 17.

¹⁹ Wieś Mikorzyn (Mikorzyno) leżała przy drodze prowadzącej z Inowrocławia ku przeprawie noteckiej. Jej śladem we współczesnej toponomastyce jest ulica Mikorzyńska.

²⁰ E. Mikołajczak, *Średniowieczna własność ziemska*, s. 93–99.

patrymonium miejskiego należał kompleks ziem położonych generalnie na południe od miasta, a w szczególności: Jacewo (choć wspomniane po raz pierwszy dopiero w 1425 r., kiedy to występuje wójt Andrzej Jaczowski²¹), wchłonięte przez tę wioskę Wierzbie, Rąbin, Kotwiniec (zaginiona wioska, położona pomiędzy miastem a Rąbinem), sąsiadujące od południa z folwarkiem książęcym Batkówko (później jedno z przedmieść), a ponadto teren osady targowej przy kościele NMP (Stare Miasto) oraz ziemia leżąca na północ od Bramy Bydgoskiej (późniejsze Przedmieście Stodolne). W skład własności miejskiej weszły być może również: leżące dalej na południe od miasta Szydłowy i Mikorzyn lub Mikorzyno (obydwie zaginione) oraz Szymborze, gdzie jeszcze w XV w. miał tu swoje dziedziny wójt Bertold, a w 1465 r. jego syn Filip sprzedał franciszkanom łąkę²². Później była to własność królewska. Znajdujący się przy drodze szymborskiej staw Rybnik należał zapewne do mieszczanina, trudniącego się fachem rybackim (z 1338 r. znany jest rybak o imieniu Michał²³). Dobra miejskie ulegały z czasem powiększaniu, np. o odzyskane przez księcia Kazimierza Rogowo, Marulewy, Batkowo czy Turzany — własność bogatej rodziny patrycjuszowskiej.

Król Kazimierz Jagiellończyk, na prośbę mieszczan, mając na względzie podreperowanie zniszczonego miasta, wydał 3 czerwca 1450 r. w Poznaniu odnowiony dokument lokacyjny²⁴. Mieszczanie uzyskali potwierdzenie poprzednich nadań i pewnie nowe jeszcze dobra. Dokument wymienia trzecią część wójtostwa z dwoma łanami w Mikorzynie oraz łąki nadnoteckie wraz z połową rzeki na odcinku od Szarleja aż do Leszczyc. Mątwy nie były miejskie, gdyż leżały niegdyś na południowym brzegu Noteci (współczesne Mątwy są położone na dawnych rozlewiskach i bagnach nadnoteckich, które w średniowieczu nie nadawały się do stałego osadnictwa). Inowrocławianie otrzymali także łążnię miejską z wszelkimi dochodami, a nadto prawa chroniące interesy miejscowych piwowarów, szynkarzy i przewoźników. Trudno jednak powiedzieć, na ile były to zupełnie nowe, a na ile tylko odnowione przywileje.

²¹ *KDP*, t. II, cz. 1, nr 369.

²² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Franciszkanie — Inowrocław, sygn. 1, k. 8–8v — Akta do uposażenia i organizacji wewnętrznej franciszkanów w Inowrocławiu z lat 1258–1702.

²³ *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, wyd. I. Zakrzewski, t. I, Poznań 1890 (dalej cyt.: *Lites*), s. 81.

²⁴ *Odnowiony przywilej lokacyjny miasta Inowrocławia z roku 1450*, wyd. D. Karczewski, Inowrocław 2000; D. Karczewski, *W 550. rocznicę odnowienia przywileju lokacyjnego miasta Inowrocławia*, „ZK”, t. 14; 2000–2001, s. 63–73.

Jak wyglądało nowo powstałe miasto?

Nie wiemy, komu zawdzięczamy rozplanowanie przestrzenne miasta, lokowanego przez księcia Kazimierza. Pewnie był to architekt pochodzący gdzieś z Niemiec albo ze Śląska.

Centrum miasta zajmował rynek, początkowo w kształcie zbliżonym do kwadratu, o bokach około 130,5 m. W okresie nowożytnym zabudowano wschodnią pierzeję i przez to główny plac miejski uległ znacznemu pomniejszeniu, pierwotnie sięgał do obecnej ul. Kościuszki, przy której od XIV w. stał dom wagi miejskiej. Nie zostały, jak dotąd, wyjaśnione XIV-wieczne informacje o położeniu kościoła św. Mikołaja *in medio fori*, tj. na środku rynku. Az pięciu uczestników procesu warszawskiego (w tym abp Janisław) stwierdziło, że proces inowrocławsko-brzeski z lat 1320–1321 odbywał się w kościele św. Mikołaja na środku rynku, względnie na środku miasta²⁵.

Więcej zdaje się przemawiać za tym, że świątynia ta, jeszcze w okresie wspomnianego procesu nie będąca siedzibą parafii, stała w tym samym co dziś miejscu, na środku placu, stanowiącego być może relikw przedlokacyjnego targu, który, przynajmniej częściowo, znalazł się wewnątrz miasta, lokowanego na prawie magdeburskim. Tak przypuszcza m.in. Marian Biskup²⁶. Nie można wszakże wykluczyć, że pierwotnie kościół św. Mikołaja stał rzeczywiście w innym miejscu i dopiero jego późnogotycka wersja zlokalizowana została w południowo-zachodnim narożniku miasta lokacyjnego. Za taką możliwością opowiada się z kolei Stanisław Koc²⁷, szkoda tylko, że nie udało się tego potwierdzić lub zdementować badaniami archeologicznymi. Gdyby rzeczywiście tak właśnie było, całe rozplanowanie przestrzenne nowo lokowanego miasta byłoby czytelne: książę zakładałby miasto w oparciu o całą osadę targową z kościołem św. Mikołaja, rezerwując w północnej części miejsce na zamek i franciszkański zespół klasztorny. Jest jeszcze jedna możliwość, wedle której pierwotne miasto Kazimierzowe położone byłoby nieco dalej, w stronę południowo-zachodnią. Kościółek św. Mikołaja stałby wówczas w jego centrum, a plac handlowy, po którym do dziś zachowały się ślady, zasługiwałby na miano *forum*. Główny trakt ku południowi wytyczałaby ul. Staropoznańska (ta nazwa, zapew-

²⁵ *Lites*, s. 205, 249, 291, 339, 368.

²⁶ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 134.

²⁷ S. Koc, *Inowrocław, Krzyżacy*, s. 67–88.

ne nieprzypadkowa, to przecież stara droga na Poznań). Zmiana rozplanowania przestrzennego miasta, połączona z jego wydatnym powiększeniem i wzniesieniem kamiennie-ceglanych murów obronnych, mogłaby nastąpić po wydarzeniach z 1332 r., może nawet już w okresie okupacji krzyżackiej (1332–1337). Ta hipoteza ma jednak poważny mankament: aż do XIV w. zespół franciszkański pozostawałby poza miastem, a to z kolei wydaje się mało prawdopodobne.

Miasto rozciągało się na obszarze 16 ha (niewiele większy był Poznań — 20 ha) i stanowiło nieregularny (zwłaszcza po stronie wschodniej) czworobok o łącznej długości około 1600 m, obwarowany później murem, wzmocnionym 13 basztami²⁸. W murach były trzy bramy: Bydgoska, Toruńska (Żydowska) i Poznańska (Strzeleńska, Mątewska). W 2010 r., podczas prac ziemnych na ul. Królowej Jadwigi, natrafiono na głazy narzutowe, stanowiące zapewne fundament Bramy Bydgoskiej. Najprawdopodobniej początkowo całe miasto otaczał wał drewniano-ziemny i taki stan rzeczy utrzymywał się w okresie panowania księcia Kazimierza. Obwarowania ceglane, wzmocnione w dolnych partiach głazami polnymi, mogły powstać na przełomie XIII i XIV w. Równoległe do murów wykopana została fosa, wypełniona wodą (wzmiankowana już w 1253 r.²⁹). Na rynku kwitł handel o ponadlokalnym znaczeniu, o czym świadczą choćby rozmiary tego placu. Przejął on stopniowo funkcje handlowe Starego Miasta. Z późniejszych przekazów wiemy, że stałym dniem targowym pozostawał wtorek, dopiero w połowie XV w. odnotowany został jarmark, odbywający się zawsze 4 października, w święto św. Franciszka, a więc w połączeniu z odpustem u franciszkanów³⁰. Niewykluczone, że taki stan rzeczy mógł mieć miejsce już w XIII w. Wydaje się, że jeszcze w czasach Kazimierza, a więc przed 1267 r., funkcjonowały dwa ośrodki handlowe — staro- i nowomiejski. Wzmiankowana w 1252 r. książęca komora celna związana była już zapewne z nowym miastem³¹.

Najważniejsze znaczenie miały ulice, noszące dzisiaj nazwy Królowej Jadwigi i Świętego Ducha, gdyż łączyły one Rynek z bramami miejskimi. To

²⁸ R. Domagała, *Sprawozdanie*, s. 8.

²⁹ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej cyt.: *PrUB*), wyd. R. Philippii, A. Seraphim, M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1882–1932, t. I, nr 276.

³⁰ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: *APT*), OBA, sygn. 10934 (list Hansa Wintera do wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen z 8.X.1451).

³¹ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 138–139. Kupcy zobowiązani byli do wnoszenia opłaty w wysokości 1 grosza od konia i nieznannej kwoty od wozu z suknam (M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 152–153).

przy Rynku i najpewniej wzdłuż tych właśnie ulic stały domy patrycjuszcy. Inne większe ulice to Świętego Mikołaja oraz biegnąca równolegle do południowego muru Kasztelańska. Jeśli chodzi o pierwotne ich nazwy, niewiele da się powiedzieć bez ryzyka popełnienia błędu. Nazwy miały charakter zwyczajowy, spełniały funkcję informacyjną, tj. wskazywały, dokąd ulica prowadzi, względnie kto przy niej zamieszkuje. Z tych właśnie względów stanowią ważne źródła historyczne. Ale z drugiej strony trudno o jednoznaczne określenie czasu, w którym dana nazwa przyjęła się i zaczęła funkcjonować tak, jakby miała charakter oficjalny. I tak jest z dzisiejszą Królowką, którą można identyfikować ze wspomnianą w lustracji z lat 1510–1511 ulicą Tkaczy³². Czy jednak była to nazwa pierwotna? Nie jest to niemożliwe. Ślady źródłowe, potwierdzające prosperitę inowrocławskiego sukiennictwa, są co prawda późniejsze, XIV-wieczne, ale ta gałąź gospodarki pozostawała już wcześniej w zainteresowaniu mieszkańców. Wydaje się, że XIII-wieczny rodowód mają: ul. Świętego Mikołaja, która łączyła zamek z kościołem św. Mikołaja, także Kasztelańska, biegnąca od wspomnianego kościoła pewnie ku dawnej siedzibie kasztelana, poza tym położona w sąsiedztwie klasztoru franciszkańskiego ul. Bracka (Braci)³³, którą można identyfikować z północnym odcinkiem dzisiejszej ul. Kościuszki, oraz poprzedzająca dzisiejszą ul. Świętego Ducha — Szpitalna (w 1510 r. — *platea versus hospitalis*³⁴).

W północno-wschodniej części miasta powstał klasztor franciszkanów wraz z kościołem św. Franciszka oraz sięgającymi murów obronnych zabudowaniami gospodarczymi, małym cmentarzem i ogrodem. Klasztor, wznoszony z fundacji książęcej od około 1237 r., był wolno stojącym obiektem mieszkalnym, ceglany, z więzaniami wendyjskimi, ale jeszcze romańskim, wyposażonym w hypokaustum. Stał w centrum obecnego placu klasztornego. Od północy całe założenie zamykał kościół, także początkowo romański, ukończony być może już w 1257 r.³⁵ Zachowała się romańska służka oraz fragment posadzki

³² J. Wiesiołowski, *Rejestr dochodów i rozchodów starostwa inowrocławskiego z 1510/1511 r.*, „ZK”, t. 8; 1986, s. 268–269.

³³ APB, Franciszkanie — Inowrocław, sygn. 1, k. 3v — Akta do uposażenia i organizacji wewnętrznej franciszkanów w Inowrocławiu z lat 1258–1702 (informacja z 1402 r. — *platea dicta fratrum*).

³⁴ J. Wiesiołowski, *Rejestr dochodów i rozchodów*, s. 267.

³⁵ Część badaczy sądzi, że do czasu ukończenia własnej świątyni franciszkanie korzystali z kościoła św. Mikołaja (M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 156).

o ciekawym wzornictwie, mającym analogie na Wawelu. Warsztat budowlany wskazuje na powiązania z Wrocławiem i Płockiem, co akurat wydaje się zupełnie zrozumiałe, biorąc pod uwagę koneksje rodzinne księcia. Pierwszym znanym przełożonym klasztoru (gwardianem), nadzorującym zapewne budowę klasztoru był o. Mikołaj. W 1238 r. pełnił rolę mediatora (wraz z współbraćmi Gofredem i Wincentym) w sporze biskupa wrocławskiego Michała z księciem pomorskim Świętopełkiem³⁶. W 1241 r. występuje on z godnością kustosza³⁷, tj. zwierzchnika kustodii, która miała za zadanie rozwój prowincji czesko-polskiej na Kujawach. Już po śmierci księcia Kazimierza siedziba kustodii została przeniesiona do Gniezna. Wymienieni zakonnicy to pierwsi znani imiennie mieszkańcy Inowrocławia. Z omawianego okresu znamy jeszcze innych franciszkanów: kolejnego kustosza Szymona oraz gwardiana Benedykta. Obydwaj występują w latach 1257–1258 na dwóch dyplomach książęcych³⁸. O znaczeniu inowrocławskiego konwentu świadczy fakt, że odbywały się tu kapituły prowincjalne. Pierwszej przewodniczył stojący na czele prowincji o. Daniel (13.VI.1257)³⁹. Dość mocno udokumentowane są powiązania miejscowego konwentu z księciem kujawskim. Dla przykładu, 28 sierpnia 1243 r., w inowrocławskim klasztorze Kazimierz Konradowic zawarł z Krzyżakami sojusz, skierowany przeciwko księciu pomorskiemu⁴⁰. Sygnalizowaną problematykę omówił szerzej Dariusz Karczewski⁴¹. Bracia mniejsi, choć zgodnie ze swym charyzmatem wieść mieli ubogie życie, obdarowywani byli przez mieszczan i w rezultacie w późniejszym średniowieczu dysponowali już sporym majątkiem ziemskim. W czasach Kazimierza tej zasobności w grunty czy inne nieruchomości oczywiście jeszcze nie było.

Książę Kazimierz sprowadził też do naszego miasta z Wrocławia krzyżowców z czerwoną gwiazdą reguły św. Augustyna — męski rycerski zakon, założony około 1231 r. w Pradze. Zakonnicy opiekowali się chorymi i starcami. Usadowili się tuż za Bramą Toruńską, wznosząc niewielki szpital oraz kaplicę

³⁶ KDP, t. II, cz. 1, nr 23.

³⁷ Tamże, nr 29.

³⁸ Tamże, t. II, cz. 2, nr 446, 449.

³⁹ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 414–415.

⁴⁰ E. Mikołajczak, *Narodziny i upadek konwentu franciszkańskiego*, [w:] *Duchowieństwo w dziejach Inowrocławia*, pod red. E. Mikołajczaka, Bydgoszcz–Inowrocław 1990, s. 60–61; D. Karczewski, *Konwent*, s. 13–29.

⁴¹ D. Karczewski, *Konwent*, s. 17–20.

Świętego Ducha. Od strony północnej przylegał do tych obiektów cmentarz (mniej więcej teren dzisiejszego boiska Liceum Jana Kasprowicza)⁴². Następca Kazimierza, Ziemomysł, już na samym początku swego panowania w 1268 r., uposażył krzyżowców trzema wioskami, położonymi na wschód od miasta: Dalkowem, Marulewami i Śrubskiem, które przeniósł równocześnie na prawo niemieckie⁴³.

Problem słodkiej wody

Miasto powstało na bezwodnym garbie solnym, co mogło spowodować problemy z pozyskiwaniem słodkiej wody. Nazwy dwóch uliczek (Wodna, Studzienna) zdają się wyraźnie wskazywać, że wiodły one do studni, a ta — jak powszechnie się sądzi — zlokalizowana była już za zachodnim murem miejskim. Tam też, przy ul. Studziennej 9, podczas budowy domu pana Romana Minty w 1975 r., rzeczywiście odnaleziono ślady średniowiecznej studni, wydobywając przy okazji XVII-wieczną srebrną rękawicę, która została przekazana do Muzeum im. Jana Kasprowicza. Ale ujęcie wody poza murami to dosyć szczególna sytuacja, niewygodna zwłaszcza w wypadku zagrożenia. A poza tym... jak właściwie docierano do tego miejsca — przez furtę w murze i specjalny mostek na fosie? Wątpliwe, choć nie niemożliwe. A może po prostu wspomniana studnia nie była jedynym źródłem zaopatrzenia w wodę? W razie najazdu wroga mieszczanie mogli korzystać też ze studni zamkowej bądź klasztornej. Pojawia się jednak pytanie, czemu mieszkańcy nie zadbali o własne ujęcia wodne gdzieś wewnątrz obwarowań miejskich? Czyżby natrafiali na wodę słoną? Dokument odnowionej lokacji z 1450 r. mówi o łaźni miejskiej (*balneum civile*), nie wiemy jednak, kiedy ona powstała i gdzie dokładnie była zlokalizowana. Wypada dopuścić i taką możliwość, że do kąpeli wykorzystywano solankę. Jak wynika z przywileju Kazimierza Jagiellończyka, a później z rejestru dochodów i rozchodów starostwa inowrocławskiego z lat 1510/1511, w mieście były również browary, które nie mogły się obyć bez słodkiej wody.

⁴² J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 7, z. 1, Warszawa 1927, s.157–158; M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 158.

⁴³ A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, Wrocław 1860, s. 26–27.

Chyba, żeby wzniesione zostały poza murami, ale z przytoczonego rejestru wynika, że mieszczańskie browary stały w Rynku (właściciel Nikiel), przy ul. Zakątki (Piotr Żak), ul. Brackiej (Paruzel) oraz dwa przy ul. Tkaczy (kupiec Bartosz oraz Paweł Kretek)⁴⁴. W inwentarzu starostwa inowrocławskiego z 1510 r. widzimy ponadto, że browar „Nowny” z trzema wielkimi kadziami i piecem, kupionym za 9 florenów, znajdował się na terenie folwarku zamkowego⁴⁵. Czy małe browary, jakie zapewne istniały wcześniej, w średniowiecznym Inowrocławiu, mogły funkcjonować bez własnych studni? Raczej nie. W świetle powyższych rozważań wypada więc przyjąć, że niektórzy mieszczenie dysponowali własnymi studniami, zaś ta leżąca poza murem, do której wiodły ulice Wodna i Studzienna, mogła mieć charakter publiczny i mieli do niej dostęp wszyscy. Jest także taka możliwość, że wspomniana studnia zaopatrywała w wodę mieszkańców przedmieścia i dopiero w czasach nowożytnych, gdy znielowano już mury i fosy, utarł się „szlak wodny”, wyrażający się w nazwach dwóch uliczek. Te nazwy nie pojawiają się bowiem ani w wiekach średnich, ani w rejestrze z lat 1510/1511.

Samorząd miejski

Źródła z czasów Kazimierza Kujawskiego milczą w sprawie inowrocławskiego wójtostwa. Nie ma żadnych informacji o ławie sądowej, choć taka musiała od początku funkcjonować, zgodnie z prawem magdeburskim. Wydaje się rzeczą niemal zupełnie wykluczoną, aby w Inowrocławiu od samego początku istniała rada miejska⁴⁶. Jej wybór należy wiązać z późniejszym nieco, wyższym etapem w rozwoju społecznym miasta, wiążącym się przede wszystkim ze wzrostem ekonomicznego i politycznego znaczenia patrycjatu. W wielu miastach pozbywano się zbyt samodzielnych dziedzicznych wójtów i w ich miejsce zaczęto wybierać na jednoroczne kadencje członków rady miejskiej

⁴⁴ J. Wiesiołowski, *Rejestr dochodów i rozchodów*, s. 267–269.

⁴⁵ *Inwentarz starostwa inowrocławskiego z 1510 r.*, wyd. R. i Z. Guldón, „ZK”, t. 3; 1971, s. 205.

⁴⁶ O początkach organów samorządu miejskiego por. E. Mikołajczak, *Mieszczaństwo Inowrocławia*, cz. I, s. 38–51; S. Jóźwiak, E. Mikołajczak, *List rajców Starego Miasta Torunia z 24 maja 1476 roku jako przyczynek do dziejów ratuszowej wieży oraz sądownictwa miejskiego w Inowrocławiu*, „ZK”, t. 24; 2015, s. 95–108.

z burmistrzem oraz wójta sądowego z członkami ławy sądowej. Takie zjawiska rozpoczęły się w polskich miastach (Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kaliszu) już w drugiej połowie XIII w. W Inowrocławiu ta zmiana mogła nastąpić również stosunkowo wcześniej, może jeszcze w XIII w., gdyż analiza źródeł z początku XIV w. wskazuje, że w tym czasie wójtostwo było już obieralne.

W szczególności zwraca uwagę fakt, że w październiku 1314 r. występuje w źródle wójt Ludwik, podczas gdy — zarówno przed tą datą, jak i po niej — wójtostwo dzierżył Gerwin. Poza tym tenże Gerwin po 1318 r. pojawia się na dokumentach już bez urzędu, a w 1325 r. pełnił funkcję burmistrza, która to godność stanowiła jakby ukoronowanie jego kariery politycznej⁴⁷.

Zmiana wójtostwa z dziedzicznego na wybieralne, kadencyjne, nastąpiła w Inowrocławiu zapewne przed 1306 r., bowiem 25 stycznia tego roku spotykamy pierwszych rajców (*cives et consules*), którzy reprezentowali miasto w Toruniu podczas zawierania rozejmu z czeskim starostą Wielkopolski Pawłem z Paulstajnu (Teodoryk z Turzan, Piotr Mąkoszyc, Herman Glaz, Mikołaj Markwardowic). Pierwszy znany burmistrz (*magister consulum*), Teodor (Teodoryk), zapewne Niemiec, wzmiankowany został 11 lat później.

18 lutego 1263 r. spotykamy urząd sołtysa inowrocławskiego (sołtys nie został wymieniony z imienia), któremu na mocy prawa magdeburskiego winni podporządkowywać się koloniści, sprowadzeni przez krzyżaków, a ci nie chcieli tego czynić. Tak czytamy w narracji dokumentu, traktującego o zatargu naszych mieszczan z komturem nieszawskim⁴⁸. To kolejna zagadka. Dlaczego *scultetus*, a nie *advocatus*? Pierwszym wójtem (konsekwentnie określanym mianem *advocatus* był wspomniany już Gerwin, zapewne Niemiec, znany na urzędzie od 1311 r.⁴⁹). Marian Biskup uważa, że w 1263 r. była mowa o urzędzie sołtysa sądowego, którego należy wiązać z nowym Inowrocławiem⁵⁰. Może jednak mamy tutaj do czynienia z sołtysem Starego Miasta? Musiałoby ono w takim razie także posiadać prawo magdeburskie, i to nadane jeszcze przed 1263 r., może nawet jednocześnie z nowo lokowanym ośrodkiem miejskim⁵¹.

⁴⁷ KDP, t. II, cz. 1, nr 212, 225; cz. 2, nr 472, 480; *PrUB*, t. II, nr 187, 473; *Codex Diplomaticus Silesiae* (dalej cyt.: *CDS*), t. 18, hrsg. von C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1898, nr 3784.

⁴⁸ *PrUB*, t. I, cz. 2, nr 188.

⁴⁹ KDP, t. II, cz. 2, nr 472.

⁵⁰ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 141.

⁵¹ Należące do parafii NMP Popowice też przeszły na prawo niemieckie (w odmianie chełmińskiej), gdyż w dokumencie biskupa Macieja Pałuki z 1351 r. występują dwaj

Sołtysi inowrocławscy byli jeszcze w XIV w. W żadnym razie nie mogą być utożsamiani z wójtami, gdyż dwukrotnie pojawiają się w źródłach wspólnie z nimi (Mikołaj z Radymna w 1318 r. oraz Kunad w 1325 r.⁵²). Kontekst personalny daje pewne podstawy, by sądzić, że sołectwo staromiejskie, jeśli takowe było, znajdowało się w posiadaniu inowrocławian, zamieszkałych „w murach”.

Herb miasta

Najstarszy znany herb miasta pochodzi z 1306 r.⁵³ Przedstawia dwie ceglane baszty i romańską wieżę kościoła NMP pomiędzy nimi. W otoku napis: *S. Civitatis Wladislawie June*. Nie wiadomo, czy taki wizerunek herbu łączył od zarania lokowanego miasta, ale jest to bardzo prawdopodobne, gdyż tłok pieczęci wykonano już w drugiej połowie XIII w. W późniejszej, późnogotyckiej wersji herbu, wieże są już blankowane, a zamiast kościoła pojawia się orzeł w tarczy i motyw roślinny.

Mieszkańcy

XIII-wieczni patrycjusze byli przeważnie pochodzenia niemieckiego, pierwsi znani imiennie pojawiają się 29.VI.1258 r.⁵⁴ Są to Konrad *Bavarus*, *Rinko* oraz *Johann Albus* (tj. Biały), którzy świadczą na dokumencie komesa Zdzisława, przyznającego pewne dobra biskupowi włocławskiemu Wolimirowi. Wydarzenie miało miejsce w Kruszwicy, w święto apostołów Piotra i Pawła. Wspomniani mieszczanie określani są co prawda niejednoznacznym mianem *cives Wladislavienses*, ale nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o inowrocławian, a nie mieszczan włocławskich. W 1318 r. pojawia się w źródłach również Konrad *Bavarus*⁵⁵, niewątpliwی już

sołtysi — bracia Waław i Andrzej). Patrz D. Karczewski, *Spór o uposażenie kościoła NMP w Inowrocławiu. Na marginesie dokumentu lokacyjnego wsi Popowice z 1351 roku*, „ZK”, t. 12; 1997, s. 154–160.

⁵² CDS, t. 18, nr 3784; Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej cyt.: ADW), dok. sygn.432.

⁵³ Cz. Sikorski, *Świadkowie 800-lecia*, s. 232–233.

⁵⁴ KDP, t. II, cz. 1, nr 75.

⁵⁵ CDS, t. 18, nr 3784.

patrycjusz inowrocławski, zapewne potomek mieszczanina wspomnianego w 1258 r. Przydomek tegoż wskazuje dobitnie, skąd przybył na Kujawy. Nie wykluczone, że nie był jedynym Bawarczykiem; często bowiem zdarzało się, że osadnicy, decydujący się na podróż w obce strony, stanowili zwartą grupę. Dokument z 1258 r. zawiera jedyną znaną wzmiankę o konkretnych przedstawicielach inowrocławskiego mieszczaństwa w interesującym nas okresie. Nie wiemy, ilu w ogóle było kolonistów niemieckich. Może kilkadziesiąt, ale ich liczba z czasem wzrastała. Kolejnych osadników mogli sprowadzać z Niemiec Krzyżacy, którzy nabywali ziemie w mieście i jego pobliżu. Obok przybyszów niemieckich osiedlali się także Polacy, zapewne głównie okoliczni Kujawianie. Tak zaczęła kształtować się społeczność Inowrocławia — najpierw dwunarodowościowa, potem polsko-niemiecko-żydowska. Z czasem w gronie miejskiej elity coraz częściej widać też Polaków (Piotr Mąkoszyc, Mikołaj Pielgrzymowic) i zapewne w XIII–XIV w. na inowrocławskich ulicach słychać było równie często mowę polską, co niemiecką. Tutejsi Niemcy stosunkowo szybko ulegli polonizacji i po kilku pokoleniach jedynym widocznym śladem wskazującym na ojczyznę ich przodków pozostały przydomki lub nazwiska. W XIII w. niemieccy patrycjusze odgrywali, jak się zdaje, dominującą pozycję w mieście. Musieli nawiązywać kontakty handlowe z Krzyżakami, skoro ci ostatni weszli w posiadanie parcel w mieście i okazałych terenów poza murami.

Mieszczanie to w sensie prawnym ci mieszkańcy, którzy płacą podatek miejski, zwany szosem. Źródła z interesującego nas okresu nie mówią nic o pełnoprawnych obywatelach — patrycjacie i pospółstwie (z wyjątkiem dokumentu z 1258 r.), a cóż dopiero o przedstawicielach plebsu? Jak wynika jednak z rezultatów uzgodnień podczas rokowań kujawsko-krzyżackich z 1263 r., inowrocławianie zajmowali się intratnym handlem, pewnie także międzynarodowym. Możemy tylko domniemywać, że — tak jak w każdym mieście — nie brakowało w Inowrocławiu nie tylko zamożnych kupców, drobniejszych kramarzy oraz rzemieślników, przynajmniej podstawowych branż, a także rozmaitych włóczęgów i żebraków, ludzi schorowanych, pozostających bez środków do życia. Zamieszkiwali oni różnego rodzaju zaułki, gromadzili się blisko świątyń, a niezdolni do samodzielnej egzystencji mogli trafiać do szpitala Świętego Ducha, prowadzonego przez braci gwiazdowych. Najpewniej po śmierci ludzi tych grzebano na sąsiadujących ze szpitalem cmentarzach. Innych zmarłych chowano na cmentarzach, które znajdowały się przy wszystkich świątyniach. Brak informacji o istnieniu cechów; pierwsza tego rodzaju wiadomość

pochodzi dopiero z przełomu XIV i XV w., kiedy to mowa o cechu kowali oraz pełniącym funkcję starszego cechu, którym był *Nitcze* (Mikołaj) *Valkenheim*⁵⁶.

Nic bliższego nie można powiedzieć o życiu umysłowym mieszczan. Znaalezienie w pobliżu „Ruiny” figur szachowych może wskazywać na pojawianie się nowych trendów kulturalnych i wyraźne oddziaływanie kultury zachodniej. Dopiero z 1318 r. pochodzi pierwsza wzmianka o szkole parafialnej⁵⁷. Nie wiemy, kiedy powstała szkoła klasztorna. Sąsiedztwo zamku wymuszało wręcz obecność osób wykształconych, mogących prowadzić kancelarię. Niektórzy urzędnicy z otoczenia księcia wywodzili się z rodzin patrycjuszowskich. Dysponujemy przykładami takich mieszczańskich karier, ale w nieco późniejszym czasie (notariusz Walter, kapelan Burchard, kapelan i podkanclerzy książęcy Zygfryd, może także władarz Michał Węszykobyła)⁵⁸. Odbijające się w Inowrocławiu (już w czasach Kazimierza Konradowica) oficjalne spotkania o charakterze politycznym, podobnie jak słynny proces papieski z lat 1320–1321, mają swą wymowę i świadczą o istniejącym w mieście zapleczu intelektualnym, istotnie wzmacnianym przez miejscowych franciszkanów, księży diecezjalnych oraz braci gwiazdowych. Coraz częściej też pojawiały się miejscowe powołania do stanu duchownego, co pośrednio ukazują źródła z późniejszego nieco okresu.

Początki parafii

Parafia inowrocławska związana była od samego początku z romańskim kościołem NMP. W 1233 r. musiała być już z całą pewnością, skoro miał tu miejsce synod diecezjalny. Pierwszym znanym z imienia plebanem jest dopiero magister Piotr, potwierdzony źródłowo w tym charakterze w latach 1318–1328⁵⁹.

Parafia miejska p.w. św. Mikołaja założona została najpewniej w czwartej dekadzie XIV w.; możliwe, że w okresie okupacji krzyżackiej, a więc w latach

⁵⁶ M. Biskup, *Materiały źródłowe do dziejów Inowrocławia w XV–XVI wieku*, „ZK”, t. 8; 1986, s. 253–259.

⁵⁷ *CDS*, t. 18, nr 3784.

⁵⁸ E. Mikołajczak, *Mieszczaństwo Inowrocławia*, cz. II, s. 88, 93, 98–99; T. Nowakowski, *Zygryd, podkanclerzy Leszka księcia inowrocławskiego*, [w:] *Duchowieństwo*, s. 13–21.

⁵⁹ E. Mikołajczak, *Początki inowrocławskiej parafii*, [w:] *Duchowieństwo*, s. 4–12.

1332–1337. W czasie procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321, świątynia pozostawała jeszcze filią kościoła NMP, natomiast w grudniu 1338 r. kościół św. Mikołaja określony został już wyraźnie jako parafialny, siedziba całkiem nowej parafii miejskiej. Stało się to za czasów biskupa Macieja Pałuki. Wcześniej takie wyniesienie kościoła „w murach” utrudniały napięte stosunki na linii biskup Gerward — Ziemomysłowice. W końcu jednak ambicje mieszczan zostały spełnione.

Wątpliwe w takim razie, by książę Kazimierz wraz z rodziną uczęszczał na nabożeństwa do dzisiejszej fary, częściej zapewne udawał się do pełniącego funkcję nekropolii książęcej pobliskiego kościoła św. Franciszka, a przed jego wzniesieniem do kościoła parafialnego, a takim przez cały okres jego panowania pozostawała romańska świątynia NMP. Z nią najbardziej musiało być związane życie duchowe rodziny książęcej. Stara parafia NMP dysponowała sporym uposażeniem ziemskim, w tym nadnoteckimi Popowicami. Przynależały do niej, obok miasta, także okoliczne wioski, wśród nich te, które znajdowały się lub mogły znajdować w rękach mieszczan, a więc najprawdopodobniej Jacewo, Szymborze, Batkowo, Turzany czy zaginione dziś Kotwiniec, Mikorzyn, Wierzbie, Siedlce, Rogowo.

Sąsiedztwo krzyżackie

Książę Kazimierz miał oparcie w wiernym mu patrycjacie inowrocławskim. Podobnie powiedzieć można o następcach potężnego księcia: Ziemomyśle, który władał już tylko na Kujawach inowrocławskich, tracąc przy tym rejon Kruszwicy i Radziejowa, oraz jego synach — Leszku, Przemyśle i Kazimierzu. Miasto i zamek, położone na pograniczu z państwem krzyżackim, musiało pełnić istotną rolę w polityce kujawskich Piastów, tym bardziej, że krzyżackie sąsiedztwo było o wiele bliższe niż mogłoby się to na pierwszy rzut oka wydawać.

Jeszcze ojciec Kazimierza nadał krzyżakom Orłowo (1228). Zakon wszedł też w posiadanie leżących tuż po samym miastem (u wschodnich jego granic) Siedlec (Siedlca) oraz Rogowa⁶⁰.

⁶⁰ Szerzej na temat krzyżackich posiadłości pod Inowrocławiem por. Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, s. 170–174; M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 149–150; S. Jóźwiak, *Powstanie i rozwój struktury*, s. 69–72.

To ostatnie w 1257 r. wykupione zostało za 60 grzywien przez księcia Kazimierza, z czasem nadane lub sprzedane miastu. Pisali się stąd dwaj wójtowie: Jasiek (1325) i Piotr, zwany *Rogauwer* (początek XV w.), a także mieszczanin Jan Rogowski⁶¹. Siedlce (*Sedlce*) nadał Konrad Mazowiecki w 1228 r. zakonowi dobrzyńców; pięć lat później wieś przejęli krzyżacy. W następnych latach nie słysząc już o niej, może została wchłonięta przez Rogowo? Dyslokacja tej wsi nie jest dobrze znana. Zenon Kopeć sądził, że położona była na terenie XIX-wiecznego szpitala przy ul. NMP⁶². Całkiem niedawno, kawałek na wschód od Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. NMP, odkryto przypadkiem ślady średniowiecznej wioski. Może to zaginione lub wchłonięte przez miasto Siedlce?

Przejsiowio dobra krzyżackie obejmowały Siedlce (Sielce), Rogowo, może częściowo Stare Miasto. Jak sądzi Sławomir Józwiak, mogły z czasem utworzyć jeden kompleks wspólnie z Orłowem i obejmować również teren dzisiejszej wsi Kłopot. Znany jest krzyżacki władarz tych dóbr Heinrich Sturlus (zm. przed 1255 r.), który zaopatrywał dwór orłowski w mąkę, pochodzącą ze swego młyna⁶³. Krzyżacy mieli też parcele w samym mieście, ale — co ciekawe — cztery łany ziemi na terenie krzyżackiej enklawy w Orłowie posiadał z kolei inowrocławski złotnik Craft (przełom XIV i XV w.), który prowadził na wielką skalę interesy handlowe z szafarzami krzyżackimi z Królewca⁶⁴. Te dwie ostatnie informacje dobrze ilustrują skomplikowaną sytuację własnościową w rejonie Inowrocławia. Pokazują także, jak wielowątkowy wymiar miały stosunki z Krzyżakami.

Uwagi końcowe

Jak wspomniano na wstępie, miasto w czasach swego założyciela jest bardzo słabo oświetlone źródłowo. Nie zachował się nawet przywilej lokacyjny, stąd też nie są nam dobrze znane nadania, jakie uzyskali koloniści,

⁶¹ ADW, dok. sygn. 432; tamże, *Księgi konsystorskie włocławskie*, nr 1, sygn. ABKP. Kons.1 (105); k. 202. APT, oryg. 1205.

⁶² Informacja ustna Zenona Kopcia z 1988 r.

⁶³ S. Józwiak, *Sturlus Heinrich*, [w:] *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, z. 2, pod red. E. Mikołajczaka, Inowrocław 1991, s. 35–36.

⁶⁴ W. Józwiak, *Kontakty handlowe mieszczaństwa Inowrocławia z państwem krzyżackim na przełomie XIV i XV wieku*, „ZK”, t. 17; 2004, s. 18.

zakładający miasto na prawie magdeburskim. Wiemy, że lokowane na prawie magdeburskim miasto było niemal w całości drewniane, otoczone drewniano-ziemną fortyfikacją i fosą, wypełnioną wodą. Z cegieł wzniesiono wtedy tylko klasztor i kościół franciszkanów oraz być może zamek. W omawianym okresie obserwujemy jednak szybki rozwój nowego ośrodka, który z czasem wyprzedził starszą osadę targową, nazwaną Starym Miastem, przejął też jej nazwę (w łacińskich źródłach występowała najczęściej forma *luniwladislavia*), pozostając jednak jeszcze w granicach starej parafii NMP. W gronie patrycjuszy przeważali początkowo osadnicy niemieccy, sprowadzeni (z Bawarii?) przez księcia Kazimierza oraz Krzyżaków. Ci ostatni posiadali w okolicy liczne dobra i prowadzili z inowrocławianami rozliczne wspólne interesy. Dopiero później (w XIV w.) wzrosło znaczenie żywiołu polskiego. Miastem władał książę i desygnowany przez niego dziedziczny wójt (może zasadzca). Rosnące w siłę mieszczaństwo zadbało z czasem o wybierany przez siebie samorząd (radę miejską i ławę sądową), ale nie wiemy, czy stało się to jeszcze za panowania Kazimierza Konradowica, czy za jego następców. Raczej dopiero na przełomie XIII i XIV w.